

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Byzansko-katolickie:
Dziś: Macieja.
jutro: Anastazji m.
Pojutrze: Wikto'a.

Grecko-katolickie:
Mełetya.
Martyniana.
N. Post. Hl. 5.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), dropie, pardwy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 00 m.
Zachód „ o 5 g. 29 m.
Barometr 741 Odwilż

Minister Steinbach o Galicji.

Jak wiadomo, odpowiedział min. Steinbach na mowę dra Weigla w taki sposób, że całe Koło polskie uczuło się tem dotkniętem, uważając speech ministra jako zniewagę kraju. Min. Steinbach powoływał się w swoich wywodach na dane, jakie otrzymał w tej mierze od wiceprezydenta dyrekcji skarbu p. Korytowskiego. Polegając na wywodach min. Steinbacha pisma centralistyczne przedstawiają z całą satysfakcją Galicję znowu jako „pół Azję“ twierdząc, że minister Steinbach opierał swoje zarzuty na informacjach rodaka naszego p. Korytowskiego. *Deutsche Zeitung* umieściła wściekły artykuł przeciw Polakom a *Neue fr. Presse* zamieszcza następujący artykuł, który podajemy dla scharakteryzowania owoców działalności naszych najserdeczniejszych — w dosłownem brzmieniu.

Neue fr. Presse pisze w nr. 10238 z d. 22 bm: „Min. finansów w zajmującej swej mowie omawiał przedewszystkiem owe jaskrawe wypadki, które dr. Weigel w swej mowie przytoczył, zapowiedział dochodzenie w tej sprawie, twierdził jednak, że konieczna powaga praktyki podatkowej nie wymaga przekroczenia ustawy. Następnie odmalował kilku suchemi cyframi obraz wschodnich prowincji zwłaszcza Galicji, który w całej izbie wywołał wrażenie. Posłowie skupili się obok ławy ministerjalnej. Od r. 1885, po koniec 1891, zaległości podatkowe podskoczyły z 5,518.000 na 6,649.000 zł., a więc przeszło o milion. Zaległości wynoszą w Galicji przeszło 36% wykazanych podatków, co więcej w Lwowie przed niedawnym jeszcze czasem wynosiły nie mniej, jak 60% wykazanych podatków. To są faktycznie stosunki, które jak zaznaczył min. skarbu, wymagają koniecznej naprawy. Postawił następnie w swej mowie żądanie, żeby wschodnie prowincje monarchii, zbliżyły się do ogólnego stanu administracji podatkowej. W ten sposób skonstatował minister, że stan, który znalazł w tych krajach, jest znacznie różniącym się od stanu w innych prowincjach monarchii. Galicja zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu wcale nie odznaczała się skromnością co do swych pretensji do państwa; żądała inwestycji, państwo dokonało takowych, a natomiast nie zapłaciła zaległości podatkowych, czego rezultatem było, że ci z opłacających podatki, którzy płacili, albo w innych krajach koronnych się znajdowali, w których administracja podatkowa nie dopuszcza takiej praktyki, jak w Galicji, musieli płacić za tych, którzy w Galicji podatków nie płacą. Zdumiewającym jest, jakich oszukańczych manipulacji dopuszczano się na dalekim wschodzie monarchii, aby tylko uchylić się od płacenia podatków, a *urzędowe sprawozdanie*, które minister skarbu zacytował, mówi nawet o poważnych ludziach, których sprawy, gdybyśmy należytem ochrzcili mianem, wywołałyby wyzwania na pojedynek, lub co najmniej, skargi o obrazę honoru. Temi słowy napiętnowano jakkolwiek ogólnie, ale dość wyraźnie, kto są ci ludzie poważani o zatwardzialem sumieniu podatkowym i delikatnem poczuciu honoru. A w wysokim stopniu jest to charakterystycznym, że funkcjonariusz, który w Galicji zerwał z dotychczasową praktyką podatkową i walkę przeciw zaległościom podatkowym rozpoczął, nie jest żadnym importowanym obco-krajowcem, *lecz dzieckiem kraju*. Wprawdzie jest p. Korytowski wychowany w tradycjach austriackiej gospodarki skarbowej i jemu to niepojętem musiało się to wydawać, gdy stanął na czele lwowskiej

dyrekcji skarbu, że we Wiedniu licytuje się przemysłowców, a chłopu w Styryji z powodu zaległości podatkowych grunta się sprzedaje, podczas gdy w Galicji właściciele wielkich posiadłości, chłopcy i przemysłowcy zalegają równocześnie z podatkami, a przecież napotykają na przychylną tolerancję administracji skarbu.

Stosunki w Galicji, które nakreślił min. skarbu Steinbach, w sposób sensacyjny, są także i pod względem politycznym nader pouczające. Ze wszystkich działów administracji jest administracja skarbu, właśnie tym, na którym w myśl konieczności państwowej, centralistyczna organizacja w największej czystości się utrzymała. Na polu politycznym, oświaty a nawet i sprawiedliwości, udzielano jak najdalej idące koncesje w kierunku federalistycznym a szczególnie w kierunku odrębności Galicji. I dziś zakwestjonowanym jest prawie to, czy minister spraw wewnętrznych polityczną administrację Galicji dźwizy jeszcze w swem ręku, pomijając zupełnie tę okoliczność, że autonomiczna administracja na szkodę administracji państwowej ogromną władzę zgromadziła w sobie. Atoli obraz stosunków galicyjskich w dziedzinie polityki i administracji bodaj w przybliżeniu uzyskuje się wtedy, gdy się uwzględni wymowne cyfry, które minister skarbu w sprawie administracji podatkowej przytoczył. Gdy na polu zcentralizowanem a zwłaszcza w administracji podatkowej, która tak ściśle związaną jest z warunkami bytu państwa, mogły się tego rodzaju zagnieździć stosunki, to jakież można mieć wyobrażenie o politycznej administracji Galicji, gdzie brak siły i powagi administracji państwowej nie da się objąć w jednej wybitnej cyfrze. Te stosunki w Galicji i Bukowinie są wynikiem polityki koncesji. W Czechach na Morawii, we Wiedniu i w krajach alpejskich ściągano podatki z surowością a nawet srogością, a tylko w kraju, który jest zastąpiony w Izbie przez najpotężniejszy klub, stała się nawet i administracja podatkowa przedmiotem ustępstw i koncesji.

Stosunki podatkowe Galicji, które poznała obecnie Izba posłów, mogą być słusznie uważane za konsekwencję zagnieźdzenia się „rodaków“ w ministerjach. W rzeczonych stosunkach takie względy dla Galicji na koszt innych krajów są niesprawiedliwe. Polscy posłowie, ile razy sprawa podatków przychodzi na stół, przedstawiają Galicję jako kraj biedny; protestują jednak przeciw temu, by ją nazywać krajem biernym „ein passives Land“, gdy stawiają nowe żądania nowych inwestycji. Taka dwulicowa polityka nie może już dziś nikogo w błąd wprowadzić. Dzisiejsza Galicja jest zupełnie innym krajem, jak Galicja przed laty 20, a i w tym kierunku scharakteryzował minister Steinbach kilku cyframi rozwój Galicji, rozwój, który tylko z pomocą państwa i na koszt państwa dokonany został.

Nadzwyczajny dodatek dla urzędników państwowych.

Sprawozdanie referenta dep. dra Steinwendera w sprawie rozdzielenia 500.000 zł. między personal urzędników państwowych brzmi:

Ponieważ liczba urzędników 9 do 11 rangi, niższych urzędników, djurnistów i służby wynosiła 70.745 osób, to przypadałoby na głowę 7 złr. i 6 ct. De facto zaś obdzielono tylko 9.523 urzędników i 19.392 djurnistów i sług, razem więc 28.915 osób, tak, że na głowę przypadła przeciętnie najmniejsza kwota 17 złr. i

29 ct. Sposób rozdzielania był bardzo nierównomierny. Podczas gdy każdy z urzędników zajętych w ministerstwie obrony krajowej bez różnicy otrzymał 15 zł., djurnista 9 złr., a służba 7 złr. 54 ct. okazują się wogóle znaczne różnice. Najmniejsze datki dla urzędników wynoszą 10 złr., wyjątkowo 5 złr., u personalu służbowego 5 i 4 złr. Najwyższe dla pomocników urzędników przy poszczególnych ministerjach 50, 70, 80, 100, 150 i 200 złr. ostatnia kwota dla urzędników ministerjum oświaty dla personalu służbowego 25, 30, 40, 50 a wyjątkowo 70 złr.

Jakie zachodziły różnice przy rozdzielaniu datków pomiędzy personal pomocniczy nawet w jednym i tym samym resorcie zostających, wykazuje sprawozdanie odnośnie do urzędników i personalu służbowego, zostającego w ministerjum sprawiedliwości. W niektórych wypadkach otrzymywał urzędnik 20 złr., a personal służbowy 10 złr. 86 ct. w innych wypadkach różnica między maksimum a minimum datków była nieznaczna, w innych wreszcie minimum wynosiło 10 złr. maksimum zaś 100 złr. Widać więc, że każdemu z szefów przyświecała inna zasada rozdziału, i *wogóle postępowano bez pewnego oznaczonego systemu*.

Wogóle więc — jak mówi sprawozdawca — *użycie kredytu zapomogowego nie można uważać za zupełnie udane*. Z urzędników 9 do 11 rangi otrzymała zapomogę zaledwie 1/3 część, z urzędników pomocniczych, djurnistów i personalu służbowego ledwie połowa i to zapomogi niewystarczające. A jeżeli się zważy przy tem na upokorzenie w proszeniu o tak skromne datki i przy rozdzielaniu na protekeyjki panujące, to *rezultat rozdziału dodatków uważać należy zupełnie za niezadowolniający*. W tym wypadku przy takim rozdzielaniu nie pomógłby nawet i milion.

Nie można temu twierdzeniu zaprzeczyć, jeżeli się zważy, że z 40.000 urzędników pomocn., djurnistów i personalu służbowego, nie ma nawet niewiedzieć jak małego ułamku, któryby nie potrzebował zasiłku. Przecież przyjąć trzeba, że jeżeli się chce pomódz urzędnikom pomoc. to trzeba udzielać im najmniejszych datków bodaj w kwocie 25 złr. Ale w ten sposób wyzerpano by dla nich samych cały niemal milion, a dla urzędników 9 do 11 rangi nicby nie zostało. Trzeba byłoby na to jeszcze przynajmniej jednego miliona. Tymi środkami paliatywnymi nie się nie osiągnie. Reforma płac urzędników okazuje się wobec tego jako konieczność a rzeczą subkomitetu jest wystąpić jak najszybciej z odpowiednimi wnioskami. Dla polepszenia doli urzędników trzeba się postarać o środki.

Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

D. 28. bm. zbierają się we Lwowie delegaci galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na XXX ogólne zgromadzenie. Na porządku dziennym zamieściła dyrekcja 21 punktów, obejmujących różne sprawozdania, z których niektóre mają donioślejsze znaczenie. Do takich sprawozdań należy w pierwszej linii sprawozdanie dyrekcji Towarzystwa z czynności za r. 1892.

Zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły wykazuje obrót kasowy gotówką w sumie 50,003.303 złr. 17 1/2 ct., a w efektach w sumie 73,344.067 złr. 80 1/2 ct., co przedstawia znaczny wzrost czynności kasowych w porównaniu z rokiem 1891. Także co do stanu pożyczek hipotecznych wykazuje zamknięcie rachunków czynność znacznie zwiększoną; wzrost bowiem ogólnej sumy pożyczek był w roku 1892 przeszło dwa razy większy, aniżeli w r. 1891.

Stan listów zastawnych w ciągu r. 1892 zwiększył się o sumę 5,488.500 złr. i wynosił z koń-

cem r. 1892 sumę 82,822,215 złr. W r. 1892 wydano ogółem pożyczek w sumie 7,182,000 złr., z czego przypada na dobra galicyjskie 6,517,000 złr., zaś na bukowińskie 665 000 złr. Wartość hipotek, na których zabezpieczone są pożyczki Towarzystwa w Galicji, przedstawia sumę 209,621,370 złr. Potrącając od tej kwoty wartość ciężarów gruntowych, które zabezpieczone są przed pożyczkami Towarzystwa w sumie 1,610,878 złr., otrzymamy wartość hipotek Tow. kredytowego ziemskiego w sumie 208,010,492 złr. W porównaniu z r. 1891 nastąpiło zwiększenie wartości hipotek w Galicji o 10,873,593 złr. Na Bukowinie łączna wartość hipotek wynosi 1,348 605 złr.

Dyrekcja, omawiając postępowanie swe przy udzielaniu pożyczek, podnosi, że starała się, pomimo widocznego w całym kraju podwyższenia wartości ziemi, utrzymać wymiar pożyczek w granicach wskazanych obowiązkiem czuwania nad zupełnym bezpieczeństwem Towarzystwa. Nie wdając się w rozbiór przyczyn, które spowodowały wzrost ceny ziemi, w ostatnich zwłaszcza latach coraz silniej i wyraźniej występujący, stwierdza dyrekcja, że gdy w latach poprzednich cena kupna służyć mogła jako pewna wskazówka, do jakiej wysokości przyjąć można wartość dóbr, z oszacowania wypadająca, to obecnie na takiej wskazówce trudno już z całą ufnością polegać. Zdarzają się bowiem coraz częściej kupna, przy których kupujący ziemię poprzestaje na dochodzie niższym od tej stopy procentowej, jaka i dziś jeszcze przy innych całkiem pewnych lokacjach kapitału jest przyjęta, to jest 4^o/₁₀₀ do 4¹/₂^o/₁₀₀. Ten stan rzeczy nakazywał dyrekcji nie tylko na to baczyć, aby suma pożyczki mieściła się w połowie wartości hipoteki, ale także zwracać uwagę, czy jest pewność opłacania rat z dochodów majątku, pożyczką obciążonego. Kierując się temi zapatrywaniami, których słuszność uznała także komisja rewizyjna, przez dyrekcję na posiedzeniu w tym przedmiocie przy sposobności sesji sejmowej zaproszona, znalazła się dyrekcja nieraz w tym położeniu, że żądaniom właścicieli o udzielenie pożyczek nie mogła uczynić zadość w tej mierze, jak to było ich życzeniem.

Stosunek z Bankiem dla krajów koronnych, unormowany układem z r. 1890, utrzymywała dyrekcja w myśl szesnastolatniej uchwały zgromadzenia, które upoważniło dyrekcję do ustanawiania kursów zakupu listów zastawnych, bez względu na notowania giełdy wiedeńskiej, w drodze porozumienia z Bankiem.

Zaległości ratalne z końcem roku 1892 wynosiły sumę 944,845 złr. 35 ct., a w porównaniu z

zaległością, wykazaną z końcem roku 1891 w sumie 917,628 złr. 94 ct., wzrosły o kwotę 27,216 złr. 41 ct. Jeżeli się jednak uwzględni, że stan pożyczek w roku 1892 wzrósł o sumę blisko 5¹/₂ milionów, to okaże się, że powiększenie stanu zaległości o wymienioną drobną kwotę nie pogorszyło wcale stosunku zaległości do stanu pożyczek. Dyrekcja konstatuje przeciwnie, że w roku ubiegłym zakończyła kilka spraw egzekucyjnych, które od szeregu lat przewlekały się bez ostatecznego rezultatu i ściągła nagromadzone w ten sposób długoletnie zaległości.

W ubiegłym roku, na wezwanie dyrekcji, wdrożyły starostwa 131 egzekucyj mobilarnych; ponieważ z roku 1891 pozostało takich spraw 123, było zatem ogółem takich spraw 254; wstrzymano lub odwołano spraw 155, pozostało w roku 1893 w toku 99 spraw. Sekwestracji politycznych wdrożono w 1892 roku 13, z roku 1891 pozostało 28, było w toku spraw 41; odwołano sekwestrację dóbr 16, pozostało na rok 1893 spraw 25. Sekwestracji sądowych wdrożono 2, pozostało z 1891 r. 13, było zatem razem 15; z tych odwołano 9, na 1893 rok pozostało 6. Licytacyjnych spraw wdrożono 11, z 1891 roku pozostało 23, było zatem razem 34; w ciągu roku ubiegłego wstrzymano lub odwołano licytacje, albo też zakończono co do 20 dóbr, pozostaje na r. b. w toku 14. W roku 1891 wdrożono licytacyjnych spraw 27, zatem w r. 1892 było mniej o 16.

Na porządku dziennym postawiono też wybór zastępcy prezesa na lat 6, w miejsce p. Stanisława Gniewosza; wybór jednego dyrektora na lat 6, w miejsce p. Antoniego hr. Golejewskiego; wybór 2 zastępców dyrektorów na lat 6, w miejsce pp. Jana hr. Drohojewskiego i Klemensa hr. Dzieduszyckiego. Do Rady nadzorczej wybór prezesa na lat 6, w miejsce p. Oktawa Pietruskiego; wybór 1 członka Rady na lat 6, w miejsce p. Leoncjusza Wybranowskiego; i wybór 1 zastępcy członka Rady nadzorczej na lat 6, w miejsce p. Antyma Nikorowicza. Z ustępujących jedynie p. Antym Nikorowicz oświadczył, że dla licznych zajęć nie może pełnić obowiązków członka Rady nadzorczej, gdyby do tychże przez prezesa był powołany. Nadto dokonano zgromadzenie wyboru komisji rewizyjnej, składającej się z 7 członków.

Towarzystwo im. Stanisława Staszica.

Do najruchliwszych stowarzyszeń u nas należy bezsprzecznie „Tow. im. Stanisława Staszica“ założone przed kilku laty. Bez żadnych zapasów pieniężnych rozpoczęło to Tow. wydawnictwo ta-

nich a pożytecznych dzieł i w trzech latach puściło w świat około 70 tysięcy tomików, na nasze stosunki wydawnicze ilość dotąd niebywała. Czytelników znalazło w najliczniejszej u nas średniej klasie, która najczęściej odczuwała brak takiego wydawnictwa. Na prowincji, szczególnie wprost nie ma możliwości zaopatrzenia się w pokarm duchowy w obec braku wypożyczalni i bibliotek publicznych, kupić zaś książkę nie każdy może. Za granicą zrozumiano dawno tę potrzebę i od lat już wielu powstały tam wydawnictwa tanie, zajmujące się popularyzowaniem wiedzy we wszystkich jej dziedzinach. Stąd też pochodzi, że średnio inteligentny człowiek we Francji lub Anglii, człowiek ciężkiej pracy codziennej, postępuje ciągle naprzód, że ciągle pozostaje na wyżynie współczesnej oświaty, ciągle uzupełniając nabyte wiadomości.

Tow. im. Stan. Staszica ta właśnie rola przypadła w udziale. Niestety jednak poprzedni wydział Tow. poprowadził sprawę zbyt jednostronnie, zamknawszy wydawnictwo w ramach historii naszej porozbiorowej, a wreszcie w skutek rozmaitych przyczyn zawiesił w roku 1892 czynność wydawniczą.

Przy końcu listopada zr. wybrano nowy wydział z p. Tad. Romanowiczem na czele. Nowo wybrany wydział zajął się przedewszystkiem uporządkowaniem administracji, ulepszył organizację Tow. a wreszcie przystąpił do sprawy wydawnictwa. W celu ulepszenia i podniesienia wewnętrznej wartości wydawnictwa utworzył stałą komisję literacką, w skład której wchodzi pp. Tad. Romanowicz jako przewodniczący, dr. Emil Dunikowski i dr. Stan. Głabiński prof. uniwersytetu, Franc. Próchnicki dyrektor gimn., pp. Karol Rawer, Franc. Konarski, dr. Michał Grek, dr. Aleks. Czołowski, Wojciech Dąbrowski, Tad. Dwernicki i Juljusz Starkel.

Komisja ta zakresliła program wydawnictwa, który w szerokich ramach przedstawia się jak następuje:

- 1) Dzieje ojczyste i historia literatury w opowiadaniach monograficznych.
- 2) Opisy kraju rodzinnego.
- 3) Z dziejów obcych przedewszystkiem a) historia XIX. wieku, historia walki ludów o wolność i prawa reprezentacyjne, jako podstawa politycznego wykształcenia; b) historia walk i usiłowań, odzyskanie niepodległości u tych narodów, które ją odzyskały; 4) Wykład urzędzeń politycznych i administracyjnych praw i obowiązków obywatelskich itp.; 5) Sprawy ekonomiczno-społeczne, socjologia; 6) Życiorysy zasłużonych ludzi, bez różnicy narodowości, dzieła na wzór self mademan (a la Smiles) itp.; 7) Z rzeczy przyrodniczych, to

Aleksander Morgenbesser.

Szkie literacki.

(Ciąg dalszy.)

Poezja Morgenbessera, to nie poezja celująca zgrabnością formy lub wykintnością, to nie poezja pełna wszystkich tych zalet, które czynią ją poczytną, dźwięczną dla ucha — brak jej tych wszystkich zalet, jakich się wyższa forma poezji domaga. Poezja jego prosta, pozbawiona niemal zupełnie figur poetycznych, zrozumiała dla wszystkich, o rytmie nawet czasami może i chropawym. Gdybyśmy chcieli poezję Morgenbessera porównać z poetycznymi utworami którego z naszych celniejszych poetów, to odnaleźlibyśmy podobieństwo nader łatwe z „Monachomachją i Antimonachomachją“ lub „Myszeidą“ księcia biskupa warmińskiego, Krasickiego. Śnać musiał Morgenbesser rozczytywać się wiele w poetach naszych drugiej połowy XVIII w., jakoteż musiał zapewne oddawać się lekturze francuskiego poety Boileau'a i innych. Nie myślę się sprzeczać co do tego, że utwory Krasickiego nie równie stoją wyżej niż poezja Morgenbessera, z drugiej atoli strony tę siłę sarkazmu, humorystyki i wyszydzenia posiada Morgenbesser w tak wysokim stopniu, jak rzadko który z naszych pisarzy. Nie znam również poety w naszej literaturze, któryby tak dokładnie, z takimi drobnostkami znał życie nietylko całego naszego społeczeństwa, ale i poszczególnych warstw jego. Wszystkie grzechy i grzeszki, przywary, błędy, nawyczki odwzorowuje tak wiernie, tak żywo, iż czytającemu zda się, że widzi przesuwaną się przed oczyma obraz tak, jak w kalejdoskopie, że przypatruje się z dala temu życiu, tryskającemu gwarem na jarmarkach małomiejskich, w karczmach, temu życiu pełnemu scen komicznych w naszych radach gminnych, kor-

poracjach i komitetach lub w zetknięciu się interesantów z funkcjonariuszami rządu, pełnemu komizmu wskutek zawiści poszczególnych stanów i warstw względem siebie a nawet specjalnych kół i kółek. Pod tym względem dzierży prym w literaturze naszej i powiedziałbym, jak w ostatnich czasach celował w tego rodzaju chwytności scen życia Jan Lam, lub w części tylko Wilkoński lub Wilczyński, tak w poezji zajął analogiczne stanowisko Aleksander Morgenbesser.

W poezji swej dał wyraz wszystkim swym zapatrywaniami i poglądom tak w kwestjach politycznych, jakoteż w kwestjach dotyczących życia społecznego.

Co do swych poglądów politycznych to demokracja prawy, jakkolwiek daleki od wszelkiej skrajności. Zacięty nadto przeciwnik biurokratyzmu, centralizmu i fiskalizmu rządu austriackiego. Trudno nam w tak krótkim szkicu cytować ustępy z prac jego na potwierdzenie naszych sądów (patrz np. „Palestra“ Pieśń II. str. 12 i nast. wyd. „Mrówki“) wystarczy, jeśli odwołamy się do jego „Pamiętnika“ czy raczej autobiografji (jeden egzemplarz znajduje się w Rapperswylu, a drugi w rękach prywatnych jednego z przyjaciół poety), który stanowczo nie będzie mógł ujrzeć światła dziennego bez dokonania może znaczniejszych poprawek lub opuszczenia ustępów, któreby się nie podobały ek. prokuratorowi państwa.

Tu chyba nawiasowo zacytujemy dwuznaczne odezwanie się poety o prawodawstwie austriackim, o którym mówi:

Przeto Maryi Teresy
Są tu patenty, Józefa karesy,
I Leopolda dekreta, ustawy
Franciszka również składają na ławy
I Ferdynanda, Pillerowskie zbiory
Prowincjonalne lojalności wzory

I reichsgesetze wnoszą tu koszami.
Objął się burmistrz za głowę rękami
Tak się przestraszył nawału mądrości
I źródła cnoty i sprawiedliwości.

Albo gdy krytykuje tego rodzaju sądy, jakich my już nie znamy:

Lecz bez ławników i tu była ława!
Prawa kijowskie wszystko zastąpiły
I bez prawników sprawę ukończyły;
Bo *kij* to kodeks bardzo rozumiały,
Krótki i zwięzły a w praktyce stały!

albo gdy w usta dependenta wkłada słowa narzutasania:

Sędzia ma wiedzieć, że lud dla sędziego
Nie sąd dla ludu

Względy ludzkości! Głupie sentymta
Widok obrzydły, woń nędzy przekłeta,
Więc gdy go nudzą, najrozumniej robi,
Gdy twarz zieloną kwasotą ozdobi
I wypchnie za drzwi tego lub owego,
Krzyknie, zastraszy — bodnie do żywego.

Tematu dostarczały mu wady szlachty-hreczko-siejów, małomieszczan, żydów, księży, funkcjonariuszów autonomicznych, urzędników rządowych, odznaczających się tem, że są zwykle „mehr päpstlich als der Papst selbst“, prawników zdzierających skórę z chłopka a z sobą nawzajem o wiatr wojujących, demagogów małomiasteczkowych o mało rozwiniętych komórkach mózgowych a zaciętych w polityce zaściankowej, paniczów odwiedzających garderobiany itd. Z dowcipem niemałym, z talentem i z ogromną znajomością rzeczy chłoszcze Morgenbesser co tylko ujrzy, że nie jest takim, jak być powinno. Wzrokowi jego nie nie ujdzie, wszystko dojrzy, wszystko podpatrzy i weźmie ze strony komicznej, wysmaga, wysmieje.

wszystko co najwięcej z życiem ma styczności, jak również wyniki rozwoju wiedzy przyrodniczej; 8) Powieści.

Program zakresłony szeroko, byle tylko go zrealizować, a Tow. Staszica niespożyta oddałoby usługę społeczeństwu, bo przedewszystkiem światła, światła więcej nam potrzeba, szerszych myśli, jaśniejszych pojęć.

Obecnie przygotowuje Wydział do druku historję wyzwolenia się ludów z więzów despotyzmu w bieżącym wieku, dalej nader zajmujące wspomnienia więźnia w Schlessburgu przez p. Szwarca. Równocześnie zaś poczyniono starania około wydania studjum o Lenartowiczu, które ma okazać się na półkach księgarskich w przeciągu najbliższych tygodni. Dobrą też drogę obrał Wydział, starając się o rękopisy u najlepszych znanych już zaszczytnie autorów. Usiłowania te Wydziału zastępują na jedynomyślnie poparcie społeczeństwa, zwłaszcza, że warunki należenia do Towarzystwa są nader przystępne. Wkładka roczna wynosi bowiem 2 zł. 40 ct. płatne z góry w ratach jakichkolwiek, nawet miesięcznych. Członkowie otrzymują wydawnictwa Tow. bezpłatnie i franco, zyskują więc każdą książkę niemal o 50 proc. taniej od ceny księgarskiej. Oczywiście, że wydawnictwo będzie tem lepszem pod względem wartości wewnętrznej i technicznym, im większe będzie Koło członków Towarzystwa.

KRONIKA.

Dodatki do podatków. Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy m. Lwowa, postanowiła Rada miejska uchwałą z 14. stycznia 1893 i 9. lutego 1893 r. powziętą, nałożyć i pobierać w obrębie gminy m. Lwowa w r. 1893 dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, a to w następującej wysokości:

1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego;
2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności czyli budynków — z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowo-czynszowego;
3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego;
4. dwadzieścia procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jakoteż do podatku dochodowego, a właściciwie domowego od budynków uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego, jeżeli wymiar należności rocznej w podatku państwowym wraz z dodatkiem nadzwyczajnym nie przewyższa kwoty 500 zł. lub 5. trzydzieści procent dodatku do podatku pod 4. wymienionego, jeżeli wymiar należności rocznej w po-

Wyznamy otwarcie, że trudno nam się oprzeć pokusie, by z utworów jego nie podać kilku ustępów charakteryzujących zapatrywania jego i poglądy. Ustępów takich znajdzie czytelnik bodaj czy nie na każdej karcie jego poezji; z mnogiej tej liczby trudno nam w tak pobieżnym szkicu jak niniejszy wybrać najodpowiedniejsze, co też łaskawy czytelnik uwzględnić zechce.

A więc zaczniemy od szlachty, której — nie powiem, aby Morgenbesser był nieprzyjacielem, ale którą nie lubił z powodu jej licznych grzechów i wad. A znał on tę szlachtę, siedzącą na jednej lub dwóch wioskach na wylot. Nie cierpiał rozwielenionego wśród niej karciarstwa i bezlitośnie z tego powodu smagał biczem satyry. Przedstawia np. zapalonego szlachcica-gracza, w „Zwycięstwie książki“ którego:

... Żądza zysku pochłania całego,
Czy zysk czy strata gra do upadłego,
Ómi mu się w oczach, już drgające nerwy,
W uszach wydzwania, pierś wzdyma bez przerwy:
Gdy po godzinie chciał dobyć na stawkę
Dziesięć tysięcy brakło na zabawkę,
Torba puściutka, sto wołów zadławił,
Lecz się po pańsku, przyzwoicie bawił.

Karcjarstwo, uprawiane po „Jockey-klubach“ mało-miasteczkowych — karczmach, uważał za największy grzech szlachty, za główną przyczynę ruiny majątków szlacheckich:

Stare to grzechy oplakanej treści,
Tę drogą idzie starych pni ruina,
Tu się przedajność, tu zdrada poczyna,
Zepsucie wiary, narodowej sławy,
Zatrata ziemi i ten los nasz łzawy!

Lekkomysłność gospodarki szlacheckiej, która głównie w układach z faktorem żydowskim się objawia i sprowadza przechodzenie majątków w rę-

datku państwowym z dodatkiem nadzwyczajnym przenośi kwotę 500 zł.

Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebnem jest przyzwolenie Wydziału kraj.

Każdemu członkowi gminy wolno wnieść w tym względzie w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasięgnięciu wyższego zatwierdzenia Wydziałowi kraj. przedłożone zostaną.

Koszta kwaterunku wojsk. Uchwałą z 14. stycznia i 9. lutego br. postanowiła Rada miejska podobnie jak w r. z. pokrywać przewidziane na r. 1893 koszta kwaterunku wojska we Lwowie opłatą kwaterunkową od tych właścicieli realności, na których ciąży obowiązek kwaterunku według postanowień ust. z d. 11. czerwca 1879 (Dz. u. p. nr. 93).

W r. 1893 wynosić będzie ta opłata również „cztery od sta“ podatku domowo-czynszowego państwowego, wymierzonego w myśl ust. z 9. lutego 1882 (Dz. u. p. nr. 87) a właściciele realności wolni będą skutkiem tego w normalnych stosunkach od kwaterunku rozdzielnego. Budynki, które z powodu nowej budowy bądź to całkiem, bądź to częściowo wolne są czasowo od podatku domowo-czynszowego nie są wolne od tej opłaty kwaterunkowej, a pobór takowej na rzecz kasy miejskiej sprawować będzie jak dotąd główny urząd podatkowy w terminach ustanowionych dla opłaty podatku domowo-czynszowego czyli kwartalnie z dołu.

Wszechsokolski zlot w Bernie morawskim urządził 18. czerwca rb. związek morawsko-szląskich „Sokołów“ i zaprasza nań wszystkie słowiańsko-sokolskie drużyny.

Z low. prawniczego lwowskiego. Dziś w piątek d. 24. bm. o g. 7 wieczór, odbędzie się odczyt dr. Alojzego Winiarza „O ustawodawstwie Kazimierza Wielkiego w świetle dotychczasowych badań“.

W czytelni dla kobiet wygłosi w sobotę 25. bm. p. br. profesor Gostkowski odczyt „O nowych poglądach na istotę grawitacji“.

Z towarzystwa lekarskiego. Na posiedzeniu naukowem sekcji lwowskiej, odbytem w sobotę, przedstawił dr. Bory przypadek krwotoku na podstawie czaszki, dr. Mehrer niezwykły wypadek leczenia wodniaka za pomocą wstrzykiwań kwasu karbolowego (z przedstawieniem chorego), a dr. Barącz nader ciekawy wypadek nosacizny u człowieka.

Z towarzystwa łyżwiarskiego. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. 3. popoł. w sali towarzystwa Frohsinn w hotelu Zorza. Na porządku dziennym: zmiana statutów, wybór komisji rewizyjnej i uzupełnienie wydziału.

H. Sienkiewicz bawi w Krakowie, z kąd uda się do Nervi i Rzymu.

ce obcego żywiołu. chłoczce całą siłą swej wymowy. Najwięcej ustępów odnoszących się do tego grzechu hreczkosiejów-jarmarkowiczów znajdujemy w „Zwycięstwie książki“. A dostało się przy tej sposobności i szlachciankom wydającym pieniądze, na fraszki i zachcianki. Na próbkę przytaczamy znów ustęp: Pan Antoni wybiera się na jarmark; żoneczka posłyszała, że Armaty ze Lwowa zjeżdża również z futrami, nuż prosić męża, by futro kupił dla „żonki-pieszczoty“:

A pan Antoni coś nie upojony
Tem wielkiem szczęściem — rzekł smutny do żony:
„— Możeby Fruziu odwlec ten sprawunek
„A poprzód z bankiem załatwić rachunek,
„Bo cztery raty w zaległości pono,
„I licytacją nawet zagrożono“ —
A Fruzia płaczem, szlochom wybuchnęła,
Na miękką sofę bezwładnie runęła:
„— Ha, bank, bank nędzny, więcej ma dziś prawa
„Niż wierna żona, nieszczęśliwa, łzawa!
„Tegom dożyła nieboga, a biedna
„Na wsi więziona, opuszczona jedna!“

Wstręt do czytania książek i gazet — rozwieleniony wśród hreczkosiejów — znany to grzech. I tej wadzie poświęcił niemal w przeważnej części dwie swoje prace, wzmiankowane już powyżej „Zwycięstwo książki“ i „Jubileomaję“. Świątynnym pod tym względem jest obrazek XII w „Zwycięstwie książki“, w którym przedstawia księgarza, od którego żądają „sennika“, „kantyczki“, „Historji o Magdalenie grzesznicy“, „Rzecz o żydowskim wielkim męczenniku Kiwonie“ itp. lub ustępy z „Jubileomanji“, opiewające bibliotekę szlachcica:

... Skorowidz w okazach dziesięciu,
Spis urzędników z ostatnich lat pięciu,
Są kalendarze z głupimi koncepcjami,
Są szkolne książki — ponoś i recepty.

Nowe urzędy pocztowe wejdą w życie w Zabierzowie obok Niepołomic i w Starzawie.

Kawior krajowy. Po walnem zgromadzeniu, odbytem w sobotę w Krakowie, udali się członkowie kraj. towarzystwa rybackiego na wspólną wieczerzę do hotelu Drezdeńskiego i tu, na dowód, jak w różnych kierunkach przemysł w dziedzinie rybactwa rozwijać można, podał p. Majewski na przekąskę świeżo sporządzony kawior z ikry szczupaka, przyprawiony podług przepisu, ogłoszonego w okólniku 7 towarzystwa rybackiego. Kawior miał smak bardzo dobry, przyjemny i delikatny, a kolor ciemno-złoty.

Zatrzymano w Krakowie 4 wychodźców do Ameryki z powiatu liskiego dla braku paszportów i dostatecznych funduszy na podróż.

Zmarli. Antoni Siedek architekt i budowniczy, zmarł w Krakowie w 50 r. życia.

Napad na nauczycielkę. W nocy na 31. maja 1891 r. 24 letni parobek Tomasz Hołyst, napadł na nauczycielkę Marji Loho w Gawłowie pod Bochnią. Napastnik rzucił się na nauczycielkę, bijąc ją pięściami, przyczem spowodował, że z płonącą lampą na łóżko upadła i to się od płomienia lampy zapaliło. Napadnięta, zerwawszy się, przez okno na dwór uciekła, napastnik zaś umknął przez drugie okno, ponieważ na krzyk nauczycielki ludzie zbiegać się poczęli. Ludzie ci ugasiłi pożar w mieszkaniu, zanim się mógł rozszerzyć.

Trybunał skazał Hołysta d. 30. czerwca 1891 r. za zbrodnie gwałtu publicznego, za zbrodnie usiłowanie kradzieży i za przekroczenie rozmyślnego uszkodzenia na ciele Marji Loho na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.

Z kryminału krakowskiego powrócił Hołyst do domu 5. stycznia 1892 i dalej pijaństwu się oddawał. Późniejszy napad na nauczycielkę wykonał w nocy na 23. października rz.

Marja Loho zeznała, że 22. października zrządziła lampę dopiero o g. 11. w nocy i w ciągu pół godziny twardo zasnęła. Przypuszcza, że spała z godzinę, lub nieco dłużej, gdy obudziła się w łóżku, czując gwałtowne i silne duszenie rękami po szyi. Co się dalej stało, tego z wszelką dokładnością opowiedzieć nie jest w stanie, bo zdaje się jej, że straciła przytomność, przypomina sobie jednak, że wśród tego duszenia ujrzała blask, jak przypuszcza, od zaświeconej zapalniczki, potem zaś czuła coś, jakby krajanie po ramieniu. Gdy odzyskała przytomność, leżała już na podłodze, po której ją napastnik włożył, domagając się pieniędzy. Wtedy obudziła się siedmioletnia Jadwiga Stodykiewicz, siostrzenica nauczycielki, spiąca na obok stojącym łóżeczku i prosiła napastnika, aby ciotki nie zabijał, że ona ma w sukni pieniądze. Tenże puścił wówczas nauczycielkę, poszedł pod okno, gdzie leżała suknia i zabrał z takowej

A karcąc frazesowiczostwo, namiętność mówek pustych, kreśli obraz podrażnionej jakąś błahostką szlachty, która zaraz w karczmie przy zielonym stoliku sejm otwiera:

... Więc raptem widzisz kilkoro prezesów,
Są sekretarze, trybuna z siedzeniem,
Szulerski sejmik w karczmie „pod Jeleniem“.
Więc o głos proszą. Sypnęły się mówki
Monumentalne, istne jednodniówki.
Co drugie słowo: „Konstytucja“, „karty“,
„Dygnitarz rodak“ — „wolność nie na żarty“
„Sprzyja krajowi“ — „łączność i opieka“
I tym podobna zwietrzała apteka.

I cóż z tych mówek i z tego zapału,

Jaką entuzjazm zostawił nam enotę?
W słowach błyskotki, w uczynkach nędzote.

Nie dziw przeto skoro widzi, że szlachta nie pozbyła się wad i błędów z czasów Augustów Sasów i Stanisławów, odzywa się zatem pełen goryczy:

Ha! przepadajcie, kraj się nie zasmuci
Że tego raka z wnętrzości wyrzuci!

Albo gdy się odzywa o „Stanczykach“ we wstępie do dum historycznych:

U stóp Wawelu nowa poczwara
Wylągł się z piekiel obrzydły gad,
Zerwana miłość, nadzieja, wiara,
Smok pełza żądny obfitych spłat,
Oplwał męczeństwo, szlachetne znoje,
Ojczyzny serce rozciął na troje!

(Dokończenie nastąpi).

Ernest Breiter.

pugilares, w którym atoli znajdowały się tylko 2 et. — Potem powrócił do nauczycielki, chwycił ją za ręce i chciał wynieść na łóżko. Broniła się, jak tylko mogła, mówiąc, że ma pieniądze złożone w kasie, a w śród tego uderzył ją jeszcze kilka razy w twarz, nareszcie odszedł, mówiąc, że jest z Tyńca, i że za tydzień znów przyjdzie.

Ten fakt rozpatrywany był 20. bm. przez sąd przysięgłych w Krakowie. Przysięgli potwierdzili przedłożone pytania co do zbrodni rozboju, usiłowanego zgwałcenia i kradzieży. Trybunał skazał Tomasza Hołysta na siedm lat ciężkiego więzienia.

Fundacja im. A. Mickiewicza. W lutym złożyli: Prof. Janelli od grona naucz. szkoły realnej we Lwowie 3 zł. 10 et., prof. Klapkowski od grona szkoły przemysłowej we Lwowie 3 zł., prof. St. Jaworski od Koła nauczycieli szkół wyż. w Rzeszowie 36 zł., grono gimn. Franc. Józefa we Lwowie 3 zł. 10 et., prof. P. Parylak od grona gimn. IV. we Lwowie 3 zł. 25 et., prof. St. Rzepiński od grona gimn. wadowickiego 1 zł. 50 et., prof. R. Gutwiński od grona gimn. podgórskiego 4 zł. 20 et., prof. St. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2 zł., prof. Gustawicz od grona gimn. III. w Krakowie 4 zł. 60 et., dr. Stodolak o grona gimn. św. Jacka w Krakowie 2 zł. 7 et., prof. Z. Morawski od grona gimn. tarnowskiego 2 zł. 90 et., prof. Franc. Zych od grona gimn. drohobyckiego 6 zł. 40 et., prof. Krynicki od grona gimn. samborskiego za luty 2 zł. 35 et., dyr. Żółkiewicz od grona gimn. bocheńskiego za grudzień, styczeń i luty 7 zł. 20 et. Ogół wkładek wynosi z dniem 15. lutego 3390 zł. 29 et. W imieniu wydziału: *Józef Czernecki* ul. Chorążczyzny 1. 12, a.

Z Poznania donoszą: Nadzwyczajnemu zebraniu Towarzystwa przyjaciół nauk przewodniczył radca Szaniński. Osób zebrano sporo. Wyłącznym przedmiotem obrad było pytanie: Jak uczcić 50 letni jubileusz naukowej pracy czcigodnego prezesa Towarzystwa, hr. Augusta Cieszkowskiego. Postanowiono uczcić jubilat na osobnym walnym zebraniu Towarzystwa.

Helena Modrzejewska dawała w Chicago przedstawienie na dochód świeszno wniesionego przez Siostry Nazarenki polskiego pensjonatu panien. Grała „Marję Stuart“ Schillera. Przedstawienie przyniosło przeszło 1.000 dolarów dochodu.

Echa wypadku w Warszawie. Do wiadomości o wypadku w hotelu Sławińskim, podanej we wczorajszym *Kurjerze*, nie wiele przybywa innych szczegółów. Stwierdzono tylko, że Sadowski o godz. 9^{1/2} rano przybył do cukierni Botta, już w stanie nietrzeźwym, a wypiszy jeszcze kilka koniaków, wyszedł o godz. 10. Przybywszy do pomieszczenia aktorki Krzesińskiej, S. zaczął jej od razu robić wymówki. W pokoju oprócz K., znajdowała się jeszcze jej przyjaciółka, Zofja Łatopolska, szwaczka, przy której S. nie szczędził Krzesińskiej wyrazów obelżywych. Kiedy ta ostatnia prosiła S., aby ją uwolnił od swojej osoby, tenże wyjął rewolwer i strzelił do K. Łatopolska przerażona, wybiegła z mieszkania wzywać pomocy, wówczas S. zamknął drzwi na klucz i po raz drugi strzelił do K. w głowę, a następnie trzecią kulę wpakował sobie w usta. Zwłoki obojga oddano władzy sądowo-policyjnej.

Samobójstwo popełnił w Warszawie magister farmacji Wincenty Orłowski. O. był spokojny, cichy, a w aptece Sobolewskiego przez trzynaście lat bez przerwy pracował. Lubiany przez pryncypała, cieszył się też miłością i przyjaźnią towarzyszy pracy i przyjaciół. Od pewnego czasu wszakże w Orłowskim zaszła zmiana. Pochmurny był i smutny. Na dwa dni przed wypadkiem, prowizor wezwał do siebie Orłowskiego. Po krótkiej rozmowie, O. wyszedł z pokoju wzruszony i oświadczył kolegom: już mi teraz nie pozostało na świecie! straciłem miejsce, które tak długo zajmowałem!... Koledzy starali go się uspokoić. Napróżno. Tegoż dnia, będąc w mieście, O. mówił znajomym otwarcie, że się pozabawi życia. W dzień wypadku kilkakrotnie powtarzał to samo współtowarzyszom w aptece. W sobotę przed g. 7. wiecz. O. udał się do mieszkania, położonego w ofieynie domu, w którym się mieści apteka i popaliwszy wszystkie listy, po ciemku, kierując w serce, wystrzelił z rewolweru. Gdy na strzał zbiegli się domownicy O. leżał na łóżku, zupełnie przytomny, pożegnał się z właścicielem apteki, z kolegami, błagając zebranych, aby nie robiono sekcji po śmierci. Nieszczęśliwy pomimo energicznej pomocy kilku lekarzy, w pół godziny życie zakończył. W pozostawionym liście, pisząc, że sam sobie życie odbiera, prosił również, aby go nie krajano po zgonie.

Kahały żydowskie. *Nov. Wrem.* donosi, że rada stanu ma rozpoznawać niebawem projekt ministerstwa spraw wewnętrz., dotyczący zwinięcia kahałów żydowskich. Ministerstwo uznaje, że dalsze istnienie kahałów jest absolutnie szkodliwe, tak dla interesów państwowych, jakoteż i dla interesów ludności żydowskiej,

bowiem kahały współdziałają utrzymywaniu się judaizmu i odosobnianiu się żydów.

Mosk. Wied. dodają, że komisja do spraw żydowskich udawała się do gubernatorów z żądaniem opinii o kahałach i nieomal wszyscy naczelnicy gubernij odpowiedzieli, że zniesienie kahałów jest środkiem nieodzownym, środkiem, którego pragnie dobrze myśląca i najbardziej rozwinięta część ludności żydowskiej. Najdokładniejszymi pod względem liczby faktów, charakteryzujących działalność kahałów żydowskich, są raporty b. generał-gubernatora wileńskiego, Kochanowa i gubernatora liflandzkiego, generał-lejtenanta Zinowjewa.

Nowe kursa lekarskie w Rosji. Od przyszłego roku szkolnego na wydziałach medycznych w uniwersytetach otwarte zostaną specjalne kursa lekarskie. Kursy te, jak donosi *Nov. Wrem.*, będą trzyletnie i mają na celu przygotowanie lekarzy przeważnie dla klasy wiejskiej, celem udzielania jej pierwszej pomocy medycznej. Wstęp na kursa lekarskie mają nietylko wychowawcy średnich zakładów naukowych, lecz i osoby co zdały egzamin podług specjalnego programu. Za uczęszczanie na kursa nic się nie płaci; natomiast ci, co przeszli kursa, będą musieli przesłużyć w charakterze lekarzy miejskich pewną liczbę lat w miejscowościach wskazanych przez departament medyczny.

Ułaskawienie Car przychylił się do prośby skazanych na śmierć za wywołane przez nich zaburzenia z okazji zarządzeń cholerycznych i wszystkim 21 darował życie.

Bakcyle choleryczne w lodzie. W ostatnich czasach rozbiegano szeroko kwestję, czy w lodzie, który powstał z wody przesyconej bakcylami cholerycznymi, znajdujące się zamrożone bakcyle mogą być niebezpieczne. Komisja lekarska urzędu sanitarnego po licznych badaniach orzekła, że bakcyle bynajmniej zaraz po zamrożeniu nie giną, owszem przeciwnie nawet dłużej żyją w lodzie, niż we wodzie. I dlatego ostrzega komisja przed używaniem lodu, który powstał z wody przesyconej bakcylami, w ogóle z wody podejrzanej co do swej zawartości.

„Fidelio“ przed cenzorem. Ktoby się spodziewał, że Bethowena „Fidelio“ da sposobność cenzorowi użycia swego czerwonego ołówka? W tych dniach miała w linckim teatrze być wystawioną ta stara opera i naturalnie poprzednio musiał być tekst przedłożony namiestnictwu. Udzielono wprawdzie pozwolenia, ale wykreślono niebezpieczne zdania z duetu Pizara i Rocca: „Państwu zależy na tem winno, aby złego poddanego usunąć z drogi“.

Sprzeniewierzenie. Z Belgradu donoszą 26. bm.: Kasjer ministerstwa skarbu Piotr Kababello, do którego należało przyjmowanie i ekspedjowanie przesyłek pieniężnych, został za sprzeniewierzenie aresztowany. Od roku zajmował tę posadę i przez cały czas dopuszczał się malwersacji. Ostatecznie złapano go na gorącym uczynku, gdy skraść chciał list pieniężny, zawierający 50.000 fr. Minister skarbu wydelegował komisję do obliczenia sprzeniewierzonych kwot. Skonstatowała ona dotychczas brak 15.000 fr. Skradziona kwota wynosi jednak o wiele więcej.

Staraniem związku straży ochotniczych odbyło się wczoraj z rana w kościele oo. Karmelitów za śp. Leona Sapiechę nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni rodzina ks. Sapiechów, ks. Windischgrätzów i korpus straży ochotniczej ogniowej ze swoim sztabem.

Z Tow. wzaj. pom. dziennikarzy polskich Pierwsze walne zgromadzenie „Towarzystwa wzaj. pom. dziennikarzy polskich“ odbędzie się w niedzielę 26. bm. we Lwowie w sali obrad magistratu o g. 10. przedpoł. w celu ukonstytuowania Towarzystwa. Porządek dzienny: 1. Zagajenie zgromadzenia. 2. Sprawozdanie komisji statutowej z poruczonych jej czynności. 3. Wybory: a) przewodniczącego, b) zastępcy przewodniczącego, c) członków wydziału (§. 29. st.), d) komisji rewizyjnej (§. 36. lit. k). 4. Wnioski komisji statutowej. 5. Wnioski członków.

Choroba oczu w szkole. Z Brodów donoszą nam 22. bm. Od dwóch dni jest trzech lekarzy zajętych w tutejszym gimnazjum badaniem chorych na oczy uczniów. Dotychczas skonstatowano 42 wypadków zapalenia ocz, zachodzi obawa czy to nie epidemiczne zapalenie tak zwane egipskie. Wszelkie dane są po temu.

Mianowania. Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował woźnego sądu pow. w Chrzanowie Jana Kunzeniorfa i sierżanta 20. pp. w Krakowie Jakóba Rudoniewicza, kancelistami, pierwszego przy sądzie pow. w Chrzanowie, drugiego przy sądzie pow. w Żmigrodzie.

Zmarli. Julia z Nikorowiczów hr. Pinińska, wdowa po Leonardzie hr. Pinińskim z Grzymałowa, zmarła wczoraj we Lwowie.

Zamach samobójcy. Wczoraj przed poł. targnął się na życie Mojżesz Sturm, stolarz, 61 lat liczący, poderżnąwszy sobie gardło nożem Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu natychmiast dr. Singer, a mimo znacznego skaleczenia jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodem rozpaczliwego czynu była uporczywa choroba, która pociągnęła już za sobą amputację lewej nogi.

Zjazd koleżeński w Bochni. Koledzy, którzy w r. 1878 na 1879 uczęszczali do IV. klasy gimnazjalnej w Bochni, zechcą podać swoje adresy na ręce niżej podpisanego — a to celem porozumienia się co do urządzenia wspólnego zjazdu koleżeńskiego w roku bieżącym, jako w 15-letnią rocznicę ukończenia niższego gimnazjum w Bochni. *Dr. Nodzyński*, Bochnia.

Rada m. Lwowa. Na posiedzeniu wczorajszym zawiadomił prezydent Mochnacki, że od Stan. Leszczyńskiego, kuzyna śp. Lenartowicza otrzymał list, odmawiający przewiezienia zwłok nieboszczyka do Lwowa, albowiem rodzina jest zdania, iż spoczywać one powinny w grobie zasłużonych na Skałce w Krakowie, a życzenie listowne Lenartowicza co do pochowania na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie jest zdaniem rodziny bez znaczenia, gdyż Lenartowicz już przez skromność nie mógł wymagać pochowania na Skałce. Prezydent jednak nie traci nadziei wobec wyraźnej woli śp. Lenartowicza i dlatego zaproponował wybór komisji, któraby się zniosła z delegatami Krakowa, mającymi przybyć dla rokowań. Do tej komisji zostali wybrani radni Małecki, Marchwicki, Getritz, Rewakowicz i Szajer. Reszta sprawozdania musimy dla braku miejsca odłożyć na jutro.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza pani Cebak 1 zł. Na rzecz Towarzystwa szkoły ludowej członkowie lwow. Kółka farmaceutycznego 5 zł.

Akademika Jaworskiego Juliana, który podczas jubileuszu papieskiego w Narodnym Domu przemowę prof. Szaraniewicza przerwał okrzykiem „za Tuczapę“ skazała dyrekcja policji na 8 dni aresztu na podstawie rozporządzenia z r. 1854 o demonstracjach.

Produkcja cukru w Austrii. W pierwszych pięciu miesiącach kampanji r. 1892/93, a mianowicie od sierpnia do grudnia 1892 r. wyprodukowały wszystkie cukrownie austriackie 6,129,946 cetnarów metrycznych cukru, w tym samym zaś okresie roku 1891 wyprodukowały tylko 5,982,072 cetn. metr. Konsumcja cukru wynosiła w tych pięciu miesiącach 1,334,447 cetnarów, a zatem zwiększyła się w porównaniu z r. 1891 o 23 238 cetn. metr., natomiast wywóz zmniejszył się znacznie. Od sierpnia do grudnia 1891 r. eksportowano bowiem z Austrii 2,428,000 cetn. metr., zaś w tym samym okresie 1892 r. tylko 1,964,059 cetn. metr. Zapasy wszystkich cukrowni austriackich wynoszą z początkiem stycznia br. 3,721,636 cetnarów.

O tajemnicy lekarskiej. W Petersburgu odbyło się pod przewodnictwem prof. Tarnowskiego zgromadzenie lekarzy, poświęcone kwestji tajemnicy lekarskiej. Odczyt wygłosił dr. Petersohn, który wystudjował stan tej kwestji we Francji i innych państwach. Zdaniem prelegenta, zachowanie tajemnicy jest konieczne potrzebne dla lekarza, leczącego chorego, gdyż w razie przeciwnym lekarze utracą zaufanie swych pacjentów, to zaś doprowadzi do rozwoju znachorstwa. Opinie innych obecnych na zgromadzeniu lekarzy niewiele się różniły od opinii prelegenta. Obecny na zgromadzeniu senator Koni, wyłożył stronę prawną powyższej kwestji, przywiódłszy odnośne przepisy; oznajmił on też, że wkrótce wyjść mają w Rosji nowe przepisy, w których kategorycznie przebijając będzie pogląd prawodawczy na tajemnicę lekarską.

Rada szkolna okręgowa składa podziękowanie paniom: Zatońskiej, W. Skibińskiej, Z. Markiewiczowej, E. Brzozowskiej i A. Barskiej za zajęcie się kuchnią dla głodnych dzieci w szkole męskiej im. św. Antoniego. Panie Zatońska, Skibińska, Markiewiczowa i Nowicka zajęły się także urządzeniem wilji dla biednych dzieci tak męskiej, jakoteż żeńskiej szkoły im. św. Antoniego, za co rada szkolna okręgowa składa osobno podziękowanie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 23. lutego. Komisja sanitarna Izby postów przyjęła wniosek sprawozdawcy, p. Habermanna, aby petycję stow. „Flamme“, o ustawowe dozwoleń palenia zwłok — tych, którzy się na to zgodzą — w licznie zamieszkałych miastach Austrii, a przedewszystkiem i w szczególności w Wiedniu, odstąpić rządowi do jak najdokładniejszego rozpatrzenia.

Budapeszt 23. lutego. Woda w Dunaju przybiera ciągle. Wyspie „Małgorzata“ grozi niebezpieczeństwo zalewu.

Reprezentacje miast Budapesztu i Szegedynu przyjęły prawie jednogłośnie rezolucje pochwalające kościelno-polityczny program rządowy.

Rzym 23. lutego. Uwięziono tu dwudziestu anarchistów, podejrzanych o współwinę w ostatnim zamachu dynamitowym.

Liverpol 23. lutego. Wszyscy pasażerowie i cała oada parowca „Coanaca“, który płynął tu z Rotterdamu, rozbił się o skały Baiyah, zostali wyratowani.

Nowy Jork 23. lutego. W środkowych i wschodnich stanach Unji północno-amerykańskiej panuje gwałtowna śnieżycy. Liczne pociągi stoją w polu, zatrzymane przez zasypany śniegowe.

Wiedeń 24. lutego. (Rada państwa). Mowca generalny Peez „za“ polemizował z ministrem skarbu co do twierdzenia, że wydatki na wojsko są produktywne. Mowca żąda ściągania podatków za pośrednictwem kas pocztowych, których jest 4919, podczas gdy urzędów podatkowych jest 828.

Mowca jen. „przeciw“ Lang dowodził, że przy ściąganiu podatków w Czechach postępują jeszcze gorzej jak w Galicji. W Austrii dedukują sąd o wartości narodów z wysokości nieściągniętych podatków! Mowca żąda polepszenia losu strażnicy skarbowej, zaprowadzenia awansu i statutu personalnego.

Po mowie Kozłowskiego przyjęto ustęp etatu skarbu wraz z postawionymi rezolucjami. Nastąpiła debata w sprawie prowizorium budżetowego na marzec. Laginja — któremu po kilkakroć Chlumecki przerywał — omawiał stosunki w Dalmacji, skarżył się na ucisk podatkowy.

Vaszaty polemizował z ostatnią mową ministra odczytując ustępy z czeskich rozporządzeń krajowych. Chlumecki przerywał mowcy. Przeciw ukracaniu wolności słowa protestowali po kilkakroć młodocześni. Vaszaty oświadczył się przeciw budżetowi.

Koniec posiedzenia o g. 5 popołudniu. Dzisiaj dalszy ciąg.

Wiedeń 24. lutego. O onegdajszym tajemnym posiedzeniu Koła polskiego komunikują, że debaty zagał Jaworski oświadczać, że przeciw atakowi ministra, polegającemu na anonimowym raporcie jakiegoś urzędnika, zastrzedz trzeba się, jakoteż przeciw temu, aby poszczególne wypadki ociągania się z płaceniem podatków generalizowano i przedstawiano jako „obyczaj krajowy“. Trzeba także podnieść drażliwość ministra skarbu i jego organów, którzy każdą wzmiankę reprezentantów kraju uważają za nieusprawiedliwione wciskanie się w ich prawa. Jaworski naszkicował całą odpowiedź, nad którą żywa się rozwinęła debata. Wielu mowców żądało, aby atakować tylko samego ministra.

Uważają po wygłoszonych mowach Steinbacha, Jaworskiego i Kozłowskiego aferę całą za załatwioną.

Wiedeń 24. lutego. Prospekt dotyczący się 5% nbligacji galic. długu indemnizacyjnego pojawi się tutaj 28. bm. poczem podjęta zostanie natychmiast operacja, która potrwa ze 2 tygodnie.

Wiedeń 24. lutego. Gielda. Kredyty 333.75, renta maj. 99.25, węg. renta złota 116.20, ruble 127.

Praga 24. lutego. W Kutteneberg zniszczyła eksplozja rafinerję nafty Offenheima.

Berlin 24. lutego. W reichstagu rozpoczęło obrady nad przypuszczeniem kobiet do praktyki lekarskiej.

Paryż 24. lutego. Izba uchwaliła przejść do dyskusji szczegółowej nad podatkiem giełdowym.

Rzym 24. lutego. Papież przyjmował tylko krótko pielgrzymów, bo jest nie zdrow. Poseł austriacki Revertera nie został wczoraj przyjęty.

Odpowiedź Koła polskiego Steinbachowi.

(Telegram.)

Wiedeń 24. lutego. Po przemówieniu Langa powstał Jaworski i przemówił dosłownie: Prosiłem o głos celem osobistej odpowiedzi i faktycznego sprostowania ostatniego przemówienia ministra skarbu, przemówienia, które pomawia Galicję o systematyczne ociąganie się od płacenia podatków a przynależnych do tej prowincji posądził nietylko

o renitencję w płaceniu podatków, ale nawet o inne praktyki, wręcz o malwersację (z ław polskich wołania „Niestychane“).

„Poseł dr. Weigel z polecenia i w imieniu Koła polskiego w przemówieniu swem z 20. bm. podniósł niektóre nieprawidłowości i niestosowności przy rozpisywaniu i ściąganiu podatków. Przemówienie to źle widocznie zrozumiano. Ażeby takowe wyjaśnić a odpowiedź ministra sprostować celem uniknięcia nieporozumień i odeprzeć zapatrywania wrogich artykułów dziennikarskich, napisanych z powodu tego przemówienia (z ław polskich. Tak jest!) Poczuję się do obowiązku wygłoszenia imieniem moich kolegów następujących prostujących uwag.

Zastrzegamy się najwyraźniej jakobyśmy przemawiali za niezadarnym sposobem ściągania podatków. Przeciwnie, w interesie kraju i kontrybuentów leży by zaległości podatkowe były jak najmniej (z ław polskich: Tak jest!)

Po drugie. Widzimy w tem jedynie względy humanitarne i leży to w interesie siły podatkowej, by zaległości z winy organów egzekutywnych wynikały, lub innych t. p. przyczyn nie ściągano nagle, lecz żeby przyznano ulgi ratalne i dłuższe terminy spłaty.

Po trzecie, ponieważ zastrzegamy sobie jeszcze głos na stosowniejszą porę, w której powrócimy do mowy ministra skarbu, aby sprostować te daty, które on w sprawie zaległości podatkowych w Galicji przytoczył i te konsekwencje jakie on wyciągnął w należytym świetle przedstawić, to jednak już teraz przy sprostowaniu podnieść musimy, że z okrągłej liczby 6 milionów mieszkańców Galicji, większa część należy do ludności rolniczej, która bez względu na to, czy należy do posiadaczy wielkich posiadłości czy małych płaci swe podatki, jeżeli naturalnie nie przeszkodzą jej wypadki nieprzewidziane, elementarne, jak ogień, powódź lub zupełny nieurodzaj, które wtedy czynią niemożliwym płacenie podatku w należytym terminie (tak jest!)

Po czwarte stawiamy żądanie do ministra skarbu, by przy wymiarze podatków bezpośrednich, polegających na przyznaniu się, jakoteż przy pośrednich i przy wymiarze należytości zajętem organom polecił jak najspieszniej i najsurowiej, by przyznających się albo do opłat zobowiązanych nie uważano z góry jako w złej woli działających. (Tak jest! Huczne brawa).

My żądamy również od organów skarbowych, by tę samą powagę i tę samą moralność jaką minister skarbu od płacących podatki wymaga, wymagał także i od tychże organów, by każdemu tylko tyle wymierzały, ile płacić jest obowiązany prawem i ustawą. (Brawo!) Taką była myśl przewodnia mowy dr. Wajgla, którą w naszym imieniu wygłosił, a na którą odpowiedź jego ekscelencji uastąpiła. Czy odpowiedź ta była uprawnioną (pos. Moree: Naturalnie — z ław polskich: Nie!) może minister sam osądzić.

Ja jako syn kraju i poseł królestwa Galicji muszę w imieniu wszystkich posłów tego królestwa zastrzedz się, aby z poszczególnych, wydzierających się zresztą wszędzie malwersacji, czyniono nam zarzut generalizujący, albo jak w anonimowym sprawozdaniu, które nam minister przeczytał, rzucano słowami „zagnieżdżone w kraju praktyki“. (Głos z ław polskich: Niestychane!). My musimy się zastrzedz stanowczo przeciwko skalowaniu naszego kraju rodzinnego! (żywe oklaski ze strony ław polskich).

Min. skarbu Steinbach odrzekł, że wywody Jaworskiego są w ten sposób sformułowane, iż on przeciw tymże bynajmniej protestować nie potrzebuje. Panowie, proszę za mną przejść wszystkie te punkta. Jego ekscelencja wyraził życzenie, by zaległości podatkowe nie gromadziły się, to jest również życzeniem i zgodne z zapatrywaniem administracji skarbu.

Całe usiłowanie zarządu skarbu w szczególności w Galicji skierowane jest ku temu, by tym zaległościom przeszkodzić, a to z tego powodu, gdyż to jest połączone ze szkodą nietylko każdej poszczególnej jednostki opłacającej podatki jeżeli takie zaległości się gromadzą. Temu trzeba za każdą cenę przeszkodzić, gdyż inaczej następstwa tego będą bardzo smutne (pos. ks. Kopyciński: Ale nie w ciągu 3 miesięcy). Jeżeli panowie popatrzycie na zmieniające się cyfry zaległości podatkowych, to znajdziecie, że postępowano z całą oględnością. Jestem jednak rzeczywiście wdzięcznym Jego eksc., że tę zasadę uznaje (wesolosc). Jego ekscel. wska-

zuje dalej na to, że w koniecznych wypadkach należy dopuścić do ratalnej spłaty, — to dzieje się i bez tego, gdyż nie może leżeć w interesie administracji skarbu, by przez masowe egzekucje sprowadzać ruinę ludzi.

Już onegdaj wskazałem na to, że mimo wszystkich tych zaległości we Lwowie owego roku przyszło tylko do 2 egzekucyj mobilarnych. Od dawna dąży zarząd skarbu do tego, by niezasypiać zaległości, ale by ciąglem upominaniem się takowe wyrównać. Egzekwować podatki to rzecz trudna i przykra, chodzi tylko o to, by unikać niepotrzebnej surowości.

Odnosnie do sprawozdania, z którego ośmieliłem się przeczytać onegdaj ustęp, mam zaszczyt nadmienić, że ustęp ten był wyjęty z „berychtu“ jednego z lustrujących urzędników. (Wołania: Kto to taki?)

Na pytanie to odpowiedzieć nie mogę, a konstatuje jedynie, że sprawozdanie to odnosi się tylko do stosunków miejskich. Co się tyczy moralności, mogę tylko przyłączyć się do wywodów szan. przedmowy. Z naszego stanowiska musimy ciągle dbać o to, by nie popełniano niesprawiedliwości.

Proszę, by o wypadkach, w których zdaniem czyjśm popełniono niesprawiedliwość mnie powiadano. Staraniem mojem będzie zrobić stanowczo porządek. Nie należę do tych administratorów, którzy powołują się krótko na rekurs. Chodzi o to by wprowadzić tego ducha do administracji skarbowej pewnego kraju. (Brawa na lewicy.)

Ale i tu występują wzajemne prawa i obowiązki. Muszę upraszać panów o dążenie w swoich kołach w tym kierunku by moralność podatkowa tamże była bardziej przestrzegana (Okłaski na lewicy!) i by zechcieli przypomnieć niektórym jednostkom, że to co płacą, to idzie dla dobra wspólnego. Proszę panów by działali w tym kierunku, by nareszcie nabrano przekonania o konieczności płacenia podatków i konieczności istnienia moralności podatkowej. Położyłem na to nacisk, by raz jeszcze to stanowisko moje zamarkować i mogę tylko dodać, że z mojej strony stanie się wszystko by usunąć wszelkie nieporozumienia. (Okłaski z ław niemieckiej lewicy.)

Referent Kozłowski domagał się zniżenia cen soli itp. poczem przeszedł do polemiki ze Steinbachem, który zdaniem mowy zmodyfikował wrażenie swego pierwszego przemówienia. Podatkujący są zdania ministra, że musi być rygor w ściąganiu podatków, tylko pod rygorem rozumieją oni bezstronny wymiar, bozstronne stosowanie ustaw i ludzki sposób ściągania podatków.

Minister powiedział dziś, że chce wprowadzić pewnego ducha do administracji skarbu, ja proszę — powiada mowca — by nietylko ducha, ale i dyscyplinę zaprowadzono do tej administracji.

Mowca spodziewał się, że usłyszy z ust ministra w sposób kategoryczny oświadczenie, że owa dyscyplina istnieje nietylko dla ochrony skarbu ale także dla ochrony stron przed nielustsznemi żądaniami, że nadużycia wobec państwa jak i wobec stron nietylko będą zbadane, ale także ukarane. (Okłaski u Polaków.)

Nie podziela zdania ministra o podniesieniu się Galicji. Wprawdzie w niektórych kierunkach nastąpiło polepszenie, które jednak pozostawia jeszcze zawsze Galicję za dobrobytem w innych krajach.

Stosunki ekonomiczne Galicji pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia. Dowodzi tego emigracja silniejsza niż dawniej.

Mowca żąda zniesienia wynagradzania za przyłapanie defraudatów podatkowych i domaga się rewizji ustawy cłowej i monopolów.

Jaworski zapytany prywatnie przez Steinbacha czy zadowolony jest z odpowiedzi oświadczył iż „zupełnie nie.“

Po mowie Steinbacha zwróciło się wielu mowców do niego interpelując go w sprawie zarzutu zrobionego ludności miast a nie ludności wiejskiej, iż ta ociąga się z płaceniem podatków.

(Minister liczył się widocznie z tym faktem, że Koło polskie składa się przeważnie z agrarjuszów i w ten sposób nie chcąc sobie zrażać Koła rzucił całe odium na miasta. Solidarne wystąpienie miast przeciw takiemu posądzeniu byłoby wskazane.)

Steinbach odwoływał się na stenograficzny protokół, w którym wykazywał, że mowa była tylko o jednym mieście a nie miastach. Powoływał się następnie na szczegółowe daty.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Balladyna“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z muzyką Henryka Jareckiego.

Koncert kompozytorski Żeleńskiego, zapowiedziany na niedzielę (w południe) w Wiedniu, obudził tam w wysokim stopniu interes kół artystycznych. Rozpisują się o nim dzienniki miejscowe, a jedno z pism ilustrowanych zamieściło portret i życiorys kompozytora naszego. Próby jeneralne odbywały się pod kierunkiem samego kompozytora. Ogłoszony afiszami i w dziennikach program zawiera następujące utwory Żeleńskiego: 1) Uwertura „Echa leśne“; 2) Psalm 46; 3) Arja Halbana z op. „Konrad Wallenrod“; 4) Gawot, Polonez; 5) Pieśni: a) „Młoda zaswatana“, b) „Słowiczku mój!“ c) „Moja pieszczołka“; 6) Chóry męskie: a) Wilia“, b) „Chór strzelców“; 7) Muzyka baletowa z op. „Goplana“: a) „Pochód uroczysty“, b) Krakowiak“, c) „Mazur“.

Raulek Koczalski popisywał się w tych dniach w berlińskiej Singakademie w obec przepelnionej sali. Ale krytyka tamtejsza wyraża się o grze jego chłodno. Podziwia wczesny rozwój uczucia u niego, ale zaznacza, że posiada biegłość palców wcale nie nadzwyczajną i zwraca uwagę na brak rytmiki i niepokój w grze.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kontrakty kijowskie otwarte zostały urzędowo 17. bm. Dom kontraktowy od rana zapełnili ciekawo mieszczanie i przyjezdni prowincjoniści. Kupcy nie zdążyli jeszcze uporządkować swoich wystaw, chociaż przepuknięte z dalekiego wschodu zapraszają bezustannie zwiedzających salę do swoich witryn. Plac przed domem kontraktowym zajmują stragany, niezbyt liczne w tym roku. Handlują tu przeważnie artykułami spożywczymi i gastronomicznymi delikatesami, pomiędzy którymi pierniki, grzyby i produkta rybne. W mieście nie czuć jeszcze jarmarcznego zjazdu i ożywienia. Zjazd akcjonariuszów jeszcze niewielki, napływ rolników spodziewany dopiero za parę dni, a ponieważ zeszłoroczny nieurodzaj w południowo zachodnim kraju spowodował ogromny brak gotówki, przeto napływ ziemian będzie prawdopodobnie bardzo liczny, w tym czasie bowiem w Kijowie najprędzej załatwiają się interesa pieniężne. Z przytoczonego powyżej powodu spodziewany też jest liczny napływ kupców zbożowych żydów. Po mieście chodzą echa, że tegoroczne dywidendy cukrowni będą wyższe, aniżeli zeszłoroczne.

Nowe listy frachtowe. Według najnowszego rozporządzenia ministra skarbu centralny urząd stemplowy w Wiedniu i magazyny dla sprzedaży tytoniu w Tryeście rozpoczną dnia 23. bm. wybijać stemple jedno- i pięciocentowe na listach frachtowych, wykonanych w prywatnych drukarniach.

NADEŚLANE.

Do Pana Gubrynowicza, księgarza we Lwowie:

Na posiedzeniu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbytem na dniu 20. lutego 1893 nazwał Pan należących do zawodu handlowego „motłochem i hołotą“. Otóż czując się tem wyrażeniem Pańskim mocno dotknięci, zapytujemy: kto upoważnia Pana do ubliżania nam w tak brutalny sposób? czego się tylko człowiek bez najmniejszego wychowania dopuścić może. Nie wiemy do prawdy jak napiętnować postępki Pańskie — dlatego wzywamy, abyś to powiedzenie Twoje publicznie odwołał; w przeciwnym bowiem razie pociągniemy Pana do osobistej odpowiedzialności.

Lwów, 23. lutego 1893.

Grono kupców lwowskich

(następuje kilkadziesiąt podpisów najwybitniejszych firm lwowskich, które można przejrzeć w administracji Kurjera Lwowskiego).

Vis a vis

od dotychczasowego mego pomieszczenia przeniosłem się i or dynuję obecnie przy tej samej ul. Ormiańskiej pod Nr. 27. (partier drzwi nr. 1.) jak dotychczas w godzinach rano od 9 do 11 i wieczorem od 5 do 7 w cierpieniach skórnych, wenerycznych, reumatyzmie i innych w moim poradniku „Listy Specjalisty“ opisanych. **Dr. Dubanowicz**, zaprzysięgły lekarz sądowy.

My mieszkańcy ulic: Wojciecha, Teatyńskiej, Unii Lubelskiej i Kurkowej upraszamy Świątny Magistrat o zarządzenie rychłej naprawy znajdujących się tu (3) studni, gdyż już od miesiąca zmuszeni jesteśmy sprowadzać wodę z Rynku (sic) z pod ratusza. Urząd bowiem budowniczy jest głuchy na nasze prośby, a żaden z pp. ra-

dnych nie mieszka w tej części miasta. Nie mając tedy innego sposobu, zwracamy się publicznie do Świątnego Magistratu z powyższą prośbą w obawie, żebyśmy nie byli zmuszeni sami z Rynku wodę nosić, gdyż służące nasze, jeżeli tak dłużej potrwa, gotowe nam urządzić strejk.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1. marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela podpisany, codziennie od 7 — 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Piekarskiej l. 8.

S. Labowski.

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY SOKAL i LILIEN we Lwowie

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

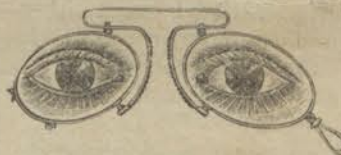
Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2** I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw ulow ego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, dalekowidzki, lornety, binokle, dalekowidzki, barometry, ciepłomierze, Anemometry, mikroskopy, lupy, kom-

pasy, rajscjagi, taśmy miernicze, pionny, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Julia z Nikorowiczów hr. PINIŃSKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, usnęła w Bogu we czwartek dnia 23. lutego b. r., o godzinie 12. w południe, przeżywszy lat 59.

Exportacja zwłok, na którą w najgłębszym smutku pogrążeni synowie i rodzina zmarłej, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zapraszają, odbędzie się w sobotę dnia 25. lutego b. r., o godzinie 10. przed południem do kościoła OO. Jezuitów, a następnie na dworzec kolei Podzamcze, skąd zwłoki do grobowca familijnego w Grzymałowie przewiezione zostaną.

Obrzęd pogrzebowy w Grzymałowie odbędzie się w niedzielę dnia 26. lutego b. r., o godzinie 2. po południu.

Lwów, dnia 18. lutego 1893.

(„Entrée des pompes funèbres“ Antoni Kurkowski.)

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

23. lutego 1893.

	placa	zadaja
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	219 00	222 00
Lwów-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. srb.	259 —	262 —
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	355 —	215 —
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 30	102 00
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	109 70	100 90
4 i pół pr. los w 50 l.	130 20	101 —
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los. w 51 l.	100 30	
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		99 —
4 pr. w. a.	98 30	
4 pr. los. w 41 i pół l.	96 20	101 70
4 i pół pr. los. w 52 l.	101 —	96 70
4 pr. los. w 56 l.	96 —	
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	—	—
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	
Obligki za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	105 50	97 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 80	
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 00	102 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 80	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	—
4 i pół pr.	100 23	100 90
4 proc.	95 60	96 50
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
Stanisławowa	40 00	43 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleonor	9 18	9 68
Pół imperial	9 65	131 —
Rubel rosyjski srebrny	1 27 —	128 60
papierowy	1 26 60	59 70
100 marek niemieckich	59 10	

Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj-	z dnia
	szcze	poprz.
Wiedn 23. lutego 1893.		
Akcie węgierskie banku kredytowego	397 —	
Banku anglo-austriackiego	157 50	
Unionbanku	256 25	
kolei Karola Ludwika	220 25	
kolei północnej	193 —	
kolei południowej (Lombardy)	1 6	
kolei państwowej	309 35	
kolei Lwowsko-Czarniowieckiej	261 50	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	—	
Losy komunalne wiedeńskie	173 50	
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	177 —	
Galicjskie obligacje indemnizacyjne	—	
Losy regulacji Cisy	—	—
Losy Banku dla krajów koronnych	240 80	
Akcie Banku złota 4 proc.	116 0	
Akcie Bankvereinu	125 75	
Rosyjski rubel papierowy	127 50	
Losy premjowane węgierskie	—	
Akcie kredytowe	—	

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wazy od dnia 1. maja 1893 r. według zegara lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.		Pociagi towarowe	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa	8-01	2-50	9-01	6-46
Z Muszyn-Krynicy via Tarasów	—	—	9-01	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	—	7-21
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-57	9-40	—
Z Suczawy	—	2-45	9-17	6-55
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	1-43
Z Radowic	10-09	—	7-56	—
Z Hliboki	10-09	—	7-56	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	7-06
Z Słobody rungarskiej	10-09	—	7-56	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	10-09	—	—	1-49
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	3-36
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	—
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Lawocznego i Strzja	—	—	9-16	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—
Z Lwowa odhodzą:				
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01
Do Muszyn-Krynicy via Tarasów	—	—	—	7-56
Do Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	9-41	10-26
Do Podwoleczysk i Brodów (na Podzamcze)	—	—	3-10	10-03
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	3-22
Do Słobody rungarskiej	6-36	—	9-56	3-22
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	10-56
Do Radowic	6-36	—	9-56	—
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	10-56
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-31
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	6-16	10-31
Do Strzja, Lawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	7-56

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 8 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 11-25 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ważne dla posiadaczy obligacji indemnizacyjnych.

KONWERSJA
obligacji indemnizacyjnych
i Subskrypcja
na
4% Pożyczkę krajową.

W najbliższych dniach będą ogłoszone warunki konwersji obligacji indemnizacyjnych i subskrypcji na 4% Pożyczkę krajową.

Jako miejsce subskrypcyjne przyjmujemy już dziś zgłoszenia do konwersji i subskrypcji i przeprowadzimy takowe po warunkach oryginalnych bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji

SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.

Post! Post! Post!

Otrzymał świeży transport i poleca najtaniej:

- Siedzie wędzone łososiowe olbrzymie sztuka 15 ct.
- szkockie para 13 "
- holenderskie sztuka 10 "
- Ostsee 12 "
- zawijane 12 "
- holenderskie ma ynowane sztuka 12 "
- Moskale beczka z r. 140 sztuka 3 "
- Bydłingi kielskie olbrzymie sztuka 8 "
- Szprotki kielskie (codzien świeże) sztuka 1 i 2 "

Niezrównanie wielki wybór przeróżnych marynat i konserw z ryb z węgorka, lososia itp.

15 gatunków najrozmaitszych serów: holenderskich, francuskich, włoskich, szwajcarskich i krajowych.

Znakomita bryndza jesienna 1 kg. 72 ct. — Kafiory włoskie róża począwszy od 25 ct. — Szparagi olbrzymie puszka 1'80 i wyżej — Rydze marynowane duży stoik 60 ct. Groszek zielony puszka 65 ct. — Championy, grzyby marynowane i inne konserwy z jarzyn — poleca

Handel towarów korzennych, win, lakoci, owoców i delikatesów

Jana Baczyńskiego
Lwów, Akademicka 3.

Szczotki
do szarowania, zamiatania, froter wania, błienienia, do włosów, sukien.
Szczoteczki do zębów aksamitu itp.
GABKI
toaletowe i powozowe.
Grzebienie do włosów.
ROGÓZKI
kokosowe o 20% taniej aniżeli w innych handlach — poleca
O. T. Wincklera Syn
Lwów, ul. Teatralna 7.

ANTILENTILIA
usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności.
Cena 2 zlr.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

Do sprzedania
fabryka wody lodowej o dwóch maszynach ręcznych wraz z wszystkimi przyrządami w aptece Zygmunta Rukera we Lwowie.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... Aux Violettes de Parme
Esencja dla chustek Aux Violettes de Parme
Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
Pomada..... Aux Violettes de Parme
Olejek..... Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme
Kosmetyki..... Aux Violettes de Parme
37, Boule de Strasbourg, 37

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

„Marfówka“ Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **Dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu.

Rum chinowy.
Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Eysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. i 1 zlr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Miechy kowalskie silnej budowy (wyrób krajowy) po zlr. 28 — poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro **Świdarskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Papée & Kościelki we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. **Skład komisowy herbaty rosyjskiej** Wogau & Sp. w Moskwie dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Nowo otworzona pracownia sukien męskich we Lwowie przy ulicy **Sobieskiego 1. 12.** I piętro, przyjmuje roboty: od fasonu marynarskiego 12 zlr., zakietowego 15 zlr., frakowego 18 zlr. i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowszych cenach. Z szacunkiem **Florjan Mikosiński.**

Fortepian z fab. Stelzhamera o 7 okt bardzo dobry z powodu okoliczności za mierną cenę stanowczo zaraz do sprzedania ul. Leona Sapiehy nr. 27. B. II. piętro 10.

Początków gry na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera.“
Najtaniej! sprzedaje wszelkie szczołki do szurwania i zamiatania wszelkie wyroby bednarskie jak duża konewka 40 cent., duża wanienka 1 zł. baliki od 60 cent., szalik od 20 cent., stolnice od 50 cent., szalkowniczeki od 18 cent. ul. Zimorowicza 5. Edward Bellwig. 332

Poszukuje się spółnika z kapitałem 300 — 400 zlr. do bardzo korzystnego interesu. Zgłoszenia pod lit. B. C. poste restante Lwów.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Przemysławach poszukuje ekspedytora lub ekspedytorki. Zgłoszenia tamże. 377

Assystenta lub młodszego magistrata poszukuje apteka A. Krasieńskiego w Jezi-rzanych

Młody technik, mechanik znajdzie umieszczenie w konstrukcyjnym biurze fabryki maszyn i wagonów **Kazimierza Lipińskiego** w Sanoku.

Uczeń przyjęty zostanie, do zawodu kapelusznictwa. **Antoni Kafka** Rynek 29. Lwów. 445

Wdowiec, lat 45. obrz. gr. kat. ojciec dwojga dzieci w 14 i 15 roku życia, właściciel znakomitej rentującego się handlu towarów mięsnych, jakoteż pięknej realności w miasteczku wschodniej Galicji, **pragnie poślubić** osobę przedewszystkiem usposobioną łagodną, pracowitą i gospodarną, pannę lub bezdzietną wdowę w wieku od 30 do 40 lat z posagiem najmniej 5 tysięcy zlr. w a., która to suma na hipotece zabezpieczoną zostanie. Łaskawe zgłoszenia, poste rest. W. Z. Lwów. Za najcisłszą dyskrecję ręczy się słowem honoru. 212

Poszukuje praktyka do handlu **Robert Preyer** handel towarów korzennych Lwów, Zielona 1. 4. 428

Biuro administracyjne starosty Reichelta, Lwów Teatralna 9. Wchód z ulicy Kilińskiego. 429

Poszukuje posady jako gorzelnik i pastecznik lub leśny i pastecznik człowiek w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje. Adres: **Pszczelarz** poste restante Złoczów. 439

Uzdolnione nauczycielki, gubernantki, bony, oficjalistów i doborową służbę poleca koncesjonowane nowe biuro **Marji Wąsowicz** Ormiańska 18. I piętro, Abonament 1 zlr. rocznie od slugi. 431

Krajowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. dostarcza i umieszcza: **współpracowników fachowych i handlowych**, oraz **kapitałistów, wspólników i nabywców**, w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych. **Nauczycielki, bony**, jak również **zarządczyni i t. p.** Na koszt korespondencji portorji i ogłoszenia nadsyłać należy 1 zlr. 50 cent., zaś kandydatów do posad bez kaucji, jak subjektów, buchalterów, rzadców i t. p. **Biuro dostarcza bezpłatnie i załatwia umowy w imieniu pracodawców, bez zadnego od tych wynagrodzenia.** Instytut wizuje paszporta. Specjalnie urządzony **Kantor Sług** Krajowego Instytutu Pracy dostarcza i umieszcza: **Wszelką służbę miejską i dworską**, którą godzić można na miejscu w biurze, lub we własnym mieszkaniu. Taksa za roczne dostarczenie sług w miejscu: Od 1 slugi, nie licząc za zmiany w roku zlr. 1, od 2 — 3 zlr. 2, od 4 — 5 zlr. 3. Poczekalnia dla sług jest z osobnym wejściem. 224

Fortepian Streichera do sprzedania. Wałowa 31. 437

Realność piętrowa, z dużym ogrodem, o 2 oficynach, ze stajnią i 2 remizami, z pożyczką hipoteczną 16000 zlr. niosącą rocznie czystych 2800 zlr., na lat 12 wolna od podatku, jest do nabycia. Bliższa wiadomość w kancelarji ck. notariusza **Franciszka Piszka**, Lwów Trybunalska 1. 427

Szczepki owocowe 8 i 10 letnie jabłonie, grusze, śliwy, czerechy, czerechy, czerechy kleparowskie, winogron, agrest i porzeczki w najlepszych gatunkach i kasztany po cenach bardzo niskich poleca **Jan Królik** ogrodnik i wł. real. Zródłanna 27. 436

Dom murowany, z ogrodem obok rzeka płynie, składający się z trzech pokoi, kuchni i t. d. na prowincji w okolicy miasta Rzeszowa, godzinie jazdy do koleji. Na miejscu Sąd powiatowy, Urząd podatkowy i t. d. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w administr. „Kurjera Lwowskiego.“ 373

Za rogatką Gródecką 1. 2. są do sprzedania **kanarki** Harceńskie, które śpiewają w dzień i w nocy. 430

Dzielnego pomocnika piekarskiego dla czarnego chleba, nie starszego nad lat 40, (może być żonaty) poszukuje większa piekarnia. Wysoka płaca, wolne pomieszkowanie, chleb i opał. Oferty przyjmuje admin. „Kurjera Lwowskiego“ pod: „Piekarz.“ 408

Ukwalifikowany pedagog ręczy na prowincji za rezultat egzaminów ludowych i wydziałowych. Szybkie zgłoszenia z warunkami do administracji pod „Nobilis.“ 412

Fortepiany, cytry, stolki **rezonansowe** poleca najtaniej **Kalinowski**, upoważniony metr kompozytor cytry. **Zulińskiego 6.** parter. 420

Siewnik 3-rzędowy do fasoli, bobiku, buraków, rzepaku, i t. p. do sprzedania na 20 zlr. w Zarządzie dóbr Borszowice p. Niżankowice. 410

Pedagog biegły w językach francuskim, polskim, niemieckim, w łacińskim i greckim a oraz i w przedmiotach szkolnych poszukuje posady nauczyciela na wsi. Adres: **Zawisza** Lwów, Rynek 1. 25. w parterze drzwi nr. 1. u p. Zycha. 421

Szycia bielizny w domach prywatnych poszukuje inteligentna osoba. Wiadomość u p. **Gruszczyńskiej** Rynek 1. 19. I. piętro oficyny. 422

Od 1. kwietnia poszukuje pomieszkowania składającego się z 4 lub 5 pokoi w parterze lub na I. piętrze. Zgłoszenie pod **J. S.** przyjmuje Biuro dzielników i ogłoszeń **Ludwika Plohna** Lwów.

Do wynajęcia w domu pod 1. 12. ul. Słowackiego od 1. marca na II piętrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrole, nadzór nad budowami. 201

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i ocechowania **Piotr Momocki** we Lwowie Chorążczyzna 19.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska 10.** 460
4 pokoje i kuchnia **Długosza 23.** 147

Lokal na sklep przy placu **Marjaćkim** do wynajęcia. Wiadomość pod **Z. E. 99.** Lwów poste restante. 423

Ossolińskich 12. Trzy pokoje kuchnia.

Obszerny pokój z osobnym wchodem umeblowany lub bez mebli jest zaraz do wynajęcia w domu przy ulicy **Piekarskiej** liczba 5. Bliższa wiadomość tamże drzwi liczba 9. 435

Pokój umeblowany i przedpokój **Wałowa 1. 31.** 438

Korespondencje prywatne.
Słodkie bardzo nazwisko Twoje,
Lecz najśodsze ócz Twych dwoje-

Znowu żale i podejrzenia. Czy potrzebne sobie sobie i mnie bez powodu robić przykrości? Wszakże moje wyrazy nie były pożegnaniem, tylko gratulacją imiennową, przyspieszoną przez pomyłkę. Powiadasz, że chłodem więcej, ależ pomnij, że to nie list, niepodobna tu oddać w kilku słowach co serce tęskniące czuje. Przybądź, przekonam Cię, że zawsze kocham na życie, tylko o Tobie, kochanie me, marzę. Koniecznie pragnę widzieć Ciebie, bo bez Ciebie świat pusty. Jadę na dni dziesięć, proszę o list piątego marca. Ścisła Cię, całuje Twoja Kochająca **Kamila.**

Nowo otworzony
Handel towarów kolonialnych
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, ul. Batorego 2.
poleca

wyborne deserowe znane masło **Czyżykowskie** 1 kigr. po 1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakres handlu mego wchodzące jako to: **cukier, kawa, herbata, wino, koniaki** itp. sprzedaje po cenach możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże. (Impressa).

Patentowany
Krochmal brylantowy
wyrób krajowy
O. T. Wincklera Syna
we Lwowie.

przewyższa wszelkie wyroby zagraniczne w białości, sztywności i polysku. **Główny skład:**
ul. Teatralna 1. 7.

Pożyczki hipoteczne i osobiste, Majatki ziemskie z lasami, Kamienice rentowne nowe i stare, Willa we Lwowie i w Zakopanem, Grunta podbudowane poleca i poszukuje pod korzystnymi warunkami
J. PROCHNIK
Jagiellońska 2.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierzawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
 w Pięciokościolach
 (Fünfkirchen na Węgrzech)
 poleca swe na wszystkich obestanych
 wystawach pierwszymi odszczególnie-
 niami premiiowane wina czerwone
 z Villany i białe stolowe z Pię-
 ciokościolów i wina deserowe
 po cenach umiarkowanych. Szczególnie
 polecenia godne na czas epidemji
 z powodu swej bogatej zawartości
 taniny znakomicie działające czarne
 wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyła od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

W obec kończącego się se-
 zonu zimowego

TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzę-
 dnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct
 poleca

najpierwszy galicyjski
 skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwro-
 tną pocztą

PLOMBY OŁOWIANE

we wszystkich wielkościach

jakoteż

Obcegi do plombowania

mleka, mięsa, zboża itp.

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek i. 38.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
 na każdą miarę sprzedaje się formy
 na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
 roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
 jenia całe suknie, a na żądanie i
 do fastrygowania i wypróbowania
 pod gwarancją dobrego le-
 żenia. Nauka kroju francu-
 skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

HANDEL PŁOCIEN I BIELIZNY Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu
KOSZULE SALONOWE

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z przodami pikowymi
 i faldzikami (zakładkami) po
 zł. 2.75 i 3

Koszule kolorowe, kretonowe i
 oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.65 2,
 ozdobione na wzór ukraińskich
 po zł. 2.40, 2.60 i 3.

Koszule dla chłopaków po
 1.40 i 1.60.

Kalesony dla chłopaków po
 85, 1.15, 1.30 i 1.50.

Półkoszulki z kołnierzami 50 ct.

KALESONY

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80,

Kolnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80

Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80

Chustki płocienne, tuz. po zł. 2.40.

Kaftaniki letnie od potu bawełn.

i siatkowe po et. 60, 90 do zł. 1.40.

Bieliznę letnią wełn prof. Jaegera

sprzedaje po cenach fabrycznych

Krawaty w największym wyborze.

Zamówienia z prowincji wyko-
 nują się najstaranniej.

Zakład robót ręcznych

Jagiellońska 2.

poleca: poduszki haftowane na

pluszu i kanwie, na biurka róż-
 ne ozdoby rzeczy z haftem, Ja-
 chetki z malowidłem na pluszu,

wachlarze i ramki na fotografie
 z haftem i malowidłem.

Przezacne Panie!

Wiele i bardzo wiele pieniędzy wychodzi codziennie z kraju za
 produkt na pozór drobiazgowy a przecież wielce konsumpcyjny.
 Tym produktem jest

krochmal brylantowy.

Ażeby temu zapobiedz, otworzyłem w tutejszem mieście fabrykę
krochmalu brylantowego i bez chętnienia się śmiało rzeć mo-
 gę, że produkt mój bezwarunkowo przewyższa dobrocią wszelkie do-
 tyychczas znane fabrykaty obco krajowe.

Rezultat molch usiłowań spoczywa w Waszym re-
 ku **Przezacne Panie**, proszę żądać zawsze tylko
KROCHMALU BRYLANTOWEGO, wyrobu **Bażanta**,
 znaku dwie ręce (godło łączności) a cel będzie osią-
 gnięty. Pieniądze zostaną w kraju u krajowych (nie-
 raz bardzo głodnych) pracowników.

Krochmal mój w pudełkach zawierających 4 pakietki, znajduje
 się w każdym korzennym handlu na składzie i kosztuje
 całe pudełko

tylko 10 ct.

Wspierajmy przemysł krajowy bo pragniemy być
 narodem samodzielnym.

Z wysokim szacunkiem

GUSTAW BAŻANT
 we Lwowie.

(Lwów „Impressa“)

PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowne
 towarów tylko najlepszej
 jakości

Kakao w proszku
 F. Korffa & Spółka, — Delft-
 Amsterdam.

HERBATY

firmy **Wogau i Spółki**
 w Moskwie.

CZEKOLADY.

Amédée Kohler & Syn.
 Losanna i Menier w Pa-
 ryżu.

KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

Koniaki wyborne.

WASMUTA

pierścionki na nagniotki w kopercie zegarka, usuwają
 do trzech dni najuporczywsze nagniotki bez bólu.

Do nabycia w handlu

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek liczb 38.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców
 darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców nie-
 frankowane.

Nie daję opustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani
 podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego
 odbiorcy czyni, ale mam stałe ceny netto, aby każdy prywa-
 tny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko
 moje księgi wzorów sobie przedłożyć kaucją. Przestrzegam ró-
 wnież przed podawaniem listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja
 wysyła.

Materje na ubrania

Peruwiańskie i Doskińskie dla wysokiego kleru, przepisowe mundury
 dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ognio-
 wej gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły
 do gry, do pokrycia wozów, guńte i nieprzemakalne suk-
 na na ubrania myśliwskie, materje do prania, plety podróżne
 od zł. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniądze, uszczępliwić, trwałe, czyste wełniane
 sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić, które ledwo
 warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

JAN STIKAROFSKY w Bernie

(Manchester — Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2
 miliona zł.

Abym wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wyka-
 zać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eks-
 port sukna w Europie, fabrykację kamgaru, dodatków

Abym się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność,
 mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w któ-
 rym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po
 polsku, po włosku, po francusku i angielsku.



Parkiety i posadzki deszcznikowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,
 jakoto: drzwi, okna itp.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosno-
 wych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1.60
	Souchong czarna	2—
	„ zbior majowy	3—
	Kaysow czarna	4—
	Wysiewki herbaciane	1.30
	Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysła się od-
 wrotną pocztą.

Opakowania się nie liczy.

Ogłoszenie.

Rozlosowanie dzieł sztuki między Członków Zjedno-
 czonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok
 1892 odbędzie się w Krakowie podczas ogólnego Zgromadzenia
 dnia 25. Marca 1893 r.

Dyrekcja uprasza przeto pp. Korespondentów i
 Członków Towarzystwa, którzy dotąd nie uiszcili należy-
 tości za akcje na rok 1892, aby najpóźniej do dnia 10.
 marca br., pod utratą udziału w losowaniu, pieniądze za
 umieszczone akcje wraz ze spisami Członków nadesłali.

Kraków, dnia 30. lutego 1893 r.

Dyrekcja Zjednoczonego Towarzystwa
 przyjaciół sztuk pięknych
 w Krakowie (Sukiennice).

XXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w Glinianach

na Gliniański powiat sądowy

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 6. marca 1893 o godzinie 3-iej popołudniu

w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1.
 stycznia do 31. grudnia 1892.

2. Udzielenie dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas
 od 1. stycznia do 31. grudnia 1892.

3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku
 za rok 1892.

4. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących:
 Franciszka hrabię Potulickiego, Juliana Zielskiego, Terentjusza Domanika,
 Mikołaja Kulickiego, Stefana Bundy.

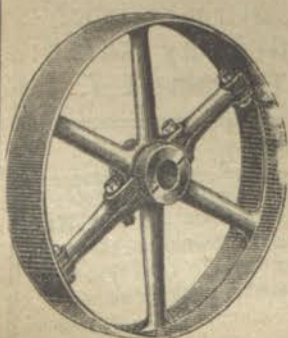
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1893.
 Gliniany 21. lutego 1893.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach
 na gliniański powiat sądowy, stowarzyszenia zarejestrowa-
 nego z nieograniczoną poręką.

Franciszek hr. Potulicki,
 prezes.

T. Domanik,
 sekretarz.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją)
 przy samym dworcu kolei, poleca swoją
 odlewnię żelaza i brązu, praco-
 wnię mechaniczną, kotłarnię i ku-
 znię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z że-
 laza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje
 nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe
 cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia
 wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej,
 oraz kute kawałki fasonowe różnych roz-
 miarów.